

Sygn. akt V Ca 1931/12

POSTANOWIENIE

Dnia 10/10/2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Miśkowiec
Sędziowie:	SO Joanna Staszewska (spr.) SR del. Jerzy Kiper

Protokolant: st. sekr. sąd. Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku T. F. (1)

z udziałem A. F.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 13 kwietnia 2012 r. sygn. akt I Ns 78/10

postanawia:

- zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie IV w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 55.408,38 (pięćdziesiąt pięć tysięcy czterysta osiem 38/100) złotych obniżyć do 49.258,38 (czterdzieści dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt osiem 38/100) złotych oraz w punkcie V w ten sposób, że wysokość rat miesięcznych ustalić na kwoty po 4.925,84 (cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia pięć 84/100) złotych;
- w pozostałym zakresie oddalić apelację uczestniczki oraz oddalić apelację wnioskodawcy w całości;
- zasądzić od T. F. (1) na rzecz A. F. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1931/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Piasecznie ustalił, że w skład majątku wspólnego A. i T. małżonków F. wchodzi nieruchomości położona we W. oraz udziały we własności drogi dojazdowej do tej nieruchomości, o łącznej

wartości 154.000 zł, środki pieniężne na rachunku bankowym w kwocie 1.915,85 zł oraz wartość rynkowa papierów wartościowych Spółki (...) w kwocie 41.967,40 zł. Sąd dokonał podziału majątku poprzez przyznanie nieruchomości na własność A. F., zaś pozostałe składniki majątkowe przyznał T. F. (1) i zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłatę w kwocie 55.408,38 zł, którą rozłożył na 10 rat miesięcznych w kwotach po 5.540,84 zł, płatnych do 15 dnia każdego miesiąca, poczynając od miesiąca następującego po uprawomocnieniu się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Wspólność ustawowa małżonków A. i T. F. (1), powstała w wyniku zawarcia małżeństwa w dniu 24 lutego 1996 r., została zniesiona z dniem 1 stycznia 2007 r. Za namową rodziców uczestniczki, małżonkowie w 1999 r. nabyli działkę budowlaną w miejscowości W. oraz udziały we własności drogi prowadzącej do tej działki. Na zakup nieruchomości małżonkowie zaciągnęli kredyt w (...) Banku w kwocie 20.000 zł oraz tzw. linię kredytową w P., także w kwocie 20.000 zł. W sierpniu 1999 r. T. F. (1) zamieszkał w Szwecji, bowiem podjął pracę w Spółce (...). W listopadzie tego roku uczestniczka wraz z dwojgiem dziećmi także przeprowadziła się Szwecji, gdzie rodzina zamieszkiwała do maja 2003 r. Rodzice wnioskodawczyni – B. i S. K. spłacali w tym czasie kredyt zaciągnięty na zakup nieruchomości. Łącznie wpłacili na ten cel 19.301 zł.

W sierpniu 2004 r. ojciec T. F. (1) – M. F., dokonał darowizny na rzecz syna, przelewając na wspólne konto małżonków kwotę 12.300 zł, z wyłącznym jej przeznaczeniem dla syna. Pieniądze te T. F. (1) przeznaczył na spłatę zobowiązań wobec R. O. w kwocie 7.200 zł i A. S. w kwocie 3.000 zł

W dniu 1 stycznia 2007 r. wnioskodawca wyprowadził się z domu rodziców uczestniczki, u których wraz ze swą rodziną zamieszkał po powrocie ze Szwecji. W tym dniu na rachunku bankowym prowadzonym na nazwisko wnioskodawcy znajdowały się środki w kwocie 1.915,85 zł. W majątku małżonków były również obligacje (lub ich równowartość) w ilości 99120 sztuk o wartości 1 korony szwedzkiej każda, co stanowiło równowartość kwoty 41.967,40 zł.

Po ustaniu wspólności ustawowej do nieruchomości małżonków doprowadzono kanalizację i wodociąg, które sfinansowała uczestniczka i jej rodzice łączną kwotą 1.400 zł. Uczestniczka interesuje się nieruchomością, uiszcza podatki, a sąsiedzi z nią konsultują sprawy dotyczące nieruchomości. Wnioskodawca od czasu zakupu nieruchomości praktycznie się nią nie interesuje.

Obecnie wnioskodawca pracuje w W. w Spółce (...), osiągając dochody miesięcznie w kwocie (...) zł brutto. Wynajmuje wraz z partnerką mieszkanie w W..

Uczestniczka jest zatrudniona na Uniwersytecie w B. w charakterze asystenta, osiąga dochody w kwocie (...) zł miesięcznie. Mieszka wraz z dziećmi u swych rodziców.

Składniki majątku w postaci nieruchomości i środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym w dniu ustania wspólności ustawowej małżeńskiej były bezsporne. Sporne natomiast było to, czy składnik tego majątku stanowią również papiery wartościowe Spółki (...). Sąd Rejonowy ustalając, że papiery wartościowe wchodziły w skład majątku, oparł się na dowodach z decyzji dewizowej, a także rozliczeniach ze (...) z 1999 r. oraz z 2001 r. Wnioskodawca twierdząc, że anulował transakcję zakupu obligacji nie udowodnił tego faktu, choć fakt ten został zaprzeczony przez uczestniczkę.

Udziały małżonków w majątku wspólnym są w ocenie Sądu Rejonowego równe, bowiem materiał dowodowy nie dostarczył żadnych podstaw faktycznych do tego by uznać, że zaszyły przesłanki określone w art. 43 k.r.o., mogące skutkować ustaleniem nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, o co wnosił T. F. (1).

Ze względu na to, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka, wnosili o przyznanie im nieruchomości na wyłączną własność, Sąd rozważył ich interesy i uznał, że ze względu na zainteresowanie uczestniczki nieruchomością i plany wybudowania na nieruchomości domu, a także to, że nieruchomość była kupiona z inicjatywy jej rodziców, zasadnym

będzie przyznanie nieruchomości uczestniczce. Pozostałe składniki majątkowe Sąd przyznał wnioskodawcy, ponieważ on nimi wyłącznie dysponował po ustaniu wspólności majątkowej.

Ponieważ wartość składników przyznanych uczestniczce wyniosła 154.000 zł, zaś wartość składników przyznanych wnioskodawcy 43.883,25 zł, zaszła konieczność zasądzenia od uczestniczki spłaty, którą Sąd powiększył o kwotę 1.050 zł, stanowiącą połowę wartości darowizny otrzymanej przez wnioskodawcę od ojca, oraz pomniejszył o kwotę 700 zł, stanowiącą nakład uczestniczki na nieruchomość, dokonany po ustaniu wspólności majątkowej.

Sąd oddalił wniosek uczestniczki o rozliczenie nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny. Nakłady te, zdaniem uczestniczki, stanowiły sumę kwot przekazywanych przez jej rodziców na spłatę kredytu zaciągniętego w celu zakupu nieruchomości (19.301 zł). Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków B. K. i S. K., w części, w jakiej świadkowie ci twierdzili, że pomoc w spłacie kredytu na zakup nieruchomości stanowiła wsparcie wyłącznie dla uczestniczki. Zdaniem Sądu zeznania świadków w tej części przeczą logice, gdyż środki były przez nich przekazywane na wspólne konto kredytowe małżonków F. oraz brak jest przesłanek mogących prowadzić do wniosku, że pieniądze przekazywane przez rodziców uczestniczki nie zostały przeznaczone na wspólne potrzeby małżonków, skoro to oni byli właścicielami nieruchomości oraz współdłużnikami z tytułu kredytu. Z tych samych przyczyn Sąd nie dał wiary w części zeznaniom świadka J. S. – siostry uczestniczki, która także twierdziła, że pomoc finansowa ofiarowana przez rodziców uczestniczki stanowiła wsparcie wyłącznie dla uczestniczki.

Częściowemu oddaleniu podlegał też wniosek T. F. (1) o rozliczenie nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny. Wnioskodawca wnosił o rozliczenie darowizny dokonanej przez jego ojca w kwocie 12.300 zł. Z wyciągu z rachunku bankowego wynika jednak, że z kwoty wpłaconej przez ojca wnioskodawca spłacił zobowiązania na rzecz R. O. i A. S. w łącznej kwocie 10.200 zł, a zatem darowizna ta zasilila wspólne konto małżonków tylko w kwocie 2.100 zł, stanowiąc tym samym nakład wnioskodawcy z jego majątku osobistego na majątek wspólny.

Wnioskodawca zaskarżył powyższe postanowienie w części ustalającej, że w skład majątku wspólnego wchodzi wartość rynkowa papierów wartościowych Spółki (...) w kwocie 41.967,40 zł, a także w części przyznającej nieruchomość na własność uczestniczce i zasądzającej od niej spłatę, jak również rozkładającej tą spłatę na raty. Wnioskodawca zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca sfinalizował transakcję zakupu obligacji Spółki (...), a także, że wnioskodawczyni interesuje się nieruchomością,

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj.:

- art. 232 k.p.c. poprzez niezasadne przerzucenie na wnioskodawcę ciężaru udowodnienia okoliczności, że w skład majątku wspólnego małżonków nie wchodziły obligacje Spółki (...),

- art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że sąsiedzi nieruchomości zgodnie zeznali w charakterze świadków, że uczestniczka interesuje się nieruchomością, podczas gdy z zeznań T. F. (2) nie sposób wyprowadzić takiego wniosku, a także przyjęcie, że okoliczności sprawy, w tym w szczególności sytuacja materialna uczestniczki, przemawiają za przyznaniem nieruchomości na rzecz uczestniczki, przy jednoczesnym ustaleniu, że uczestniczka nie ma możliwości jednorazowej spłaty na rzecz wnioskodawcy, przy czym przyznanie nieruchomości na rzecz uczestniczki odbyło się bez rozważenia sytuacji mieszkaniowej małżonków.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę postanowienia poprzez ustalenie składników majątku wspólnego z wyłączeniem papierów wartościowych Spółki (...), przyznanie wszystkich składników majątkowych na rzecz wnioskodawcy z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki, ewentualnie – w przypadku nie podzielenia zarzutów dotyczących przyznania nieruchomości uczestniczce, zasądzenie od niej na rzecz wnioskodawcy spłaty w kwocie 77.607 zł w terminie miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia. Wnioskodawca wniósł także o zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego.

Uczestniczka zaskarżyła postanowienie w zakresie zasądzającym spłatę od uczestniczki w kwocie ponad 12.905,88 zł, co w ocenie skarżącej było następstwem wadliwego oddalenia wniosku o rozliczenie nakładów z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny w kwocie 19.301 zł, która po waloryzacji stanowi równowartość kwoty 74.305 zł, jak również wadliwego ustalenia, że nakład z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny stanowiła kwota 2.100 zł, jako część darowizny od ojca wnioskodawcy na jego rzecz, podczas gdy wniosek wnioskodawcy o rozliczenie nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny powinien być oddalony w całości.

Uczestniczka zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że darowizny dokonane przez rodziców uczestniczki, z których zostały w części spłacone kredyty, zostały dokonane na rzecz małżonków, nie zaś na rzecz uczestniczki, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że rodzice dokonali darowizny na rzecz swej córki, a także na przyjęciu, że darowizna, której dokonał ojciec wnioskodawcy została dokonana jedynie na rzecz T. F. (1), i że stanowiła ona nakład z jego majątku osobistego na majątek wspólny, podczas gdy brak jest podstawy do przyjęcia, że przysporzenie to miało charakter darowizny i że darowizna ta była czyniona jedynie na rzecz wnioskodawcy, oraz że wnioskodawca z kwot przelanych przez ojca poczynił nakłady na majątek wspólny,

2. naruszenie art. 45 § 1 w związku z art. 46 k.r.o. i art. 567 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o waloryzację darowizn dokonanych przez rodziców wnioskodawczyni na jej rzecz.

Uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez określenie wysokości spłaty na kwotę 12.905,88 zł oraz rat miesięcznych na kwoty po 1.290,59 zł.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

W postępowaniu o podział majątku wspólnego Sąd ustala skład tego majątku na dzień, w którym ustała wspólność majątkowa małżeńska. W sytuacji, gdy konkretnym składnikiem majątkowym dysponuje tylko jeden z małżonków, ustalenie, że składnik ten wchodził do majątku wspólnego w dacie ustania wspólności ustawowej napotyka na trudności dowodowe, jeśli małżonek dysponujący tym składnikiem zaprzecza jego istnieniu. Wówczas drugi z małżonków może wszelkimi metodami dowodzić istnienia danego składnika w majątku wspólnym. W takiej sytuacji, sąd w celu ustalenia istnienia składnika majątku wspólnego, może stosować domniemanie faktyczne, o którym stanowi art. 231 k.p.c. W celu wykazania, że papiery wartościowe Spółki (...) wchodziły do majątku wspólnego, uczestniczka złożyła następujące dokumenty: decyzję dewizową wydaną przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego (...), zezwalająca na nabycie przez T. F. (1) (...) obligacji emitowanych przez Spółkę (...), zamiennych na akcje, a także na zaciągnięcie kredytu od (...) w Szwecji, w celu sfinansowania zakupu akcji (k. 141); cztery rozliczenia częściowe operacji zagranicznych pomiędzy wnioskodawcą a (...) (k. 144-147), zlecenie wykonania telegraficznego polecenia wpłaty (k. 148) oraz umowę o wykonanie polecenia wypłaty (k. 149). Wszystkie te dokumenty wskazują, że działania wnioskodawcy mające na celu nabycia obligacji Spółki (...) były bardzo zaawansowane, co pozwala przyjąć domniemanie faktyczne, że transakcja zakupu obligacji została sfinalizowana. Wnioskodawca zaprzeczył, że obligacje zostały nabyte twierdząc, bez bliższego wyjaśnienia przyczyn, że transakcja nie doszła do skutku. (pismo k. 51). Wobec udowodnienia przez uczestniczkę faktów z których można wyprowadzić wniosek o nabyciu obligacji przez wnioskodawcę, fakt anulowania transakcji powinien udowodnić wnioskodawca. Nie miałby on z resztą żadnych trudności w przedstawieniu dowodu anulowania transakcji, skoro był stroną daleko zaawansowanych negocjacji w celu nabycia akcji. Wystarczyło w tym celu złożyć odpowiedni dokument, z którego wynikałoby anulowanie transakcji. W konsekwencji ustalenie przez Sąd Rejonowy, że papiery wartościowe wchodziły do majątku wspólnego, należało ocenić jako w pełni prawidłowe.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny interesów małżonków, jeśli chodzi o sposób podziału wchodzącej w skład majątku wspólnego nieruchomości. Nie budzi wątpliwości to, że kwestie dotyczące zarządu i utrzymania nieruchomości były wyłącznym przedmiotem zainteresowania uczestniczki. Wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów, na podacie których można by wnioskować, że od czasu ustania wspólności ustawowej przejawiał

zainteresowania sprawami nieruchomości. Fakt ten pośrednio przemawia za przyznaniem nieruchomości na własność uczestniczki. Przede wszystkim jednak za przyznaniem nieruchomości uczestniczce przemawiają jej plany wybudowania na nieruchomości domu mieszkalnego. Kondycja finansowa uczestniczki nie może dyskwalifikować omawianego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, bowiem w budowie domu ma zamiar pomóc uczestniczce jej siostra, która jest bardzo dobrze sytuowana finansowo, i która zeznając w charakterze świadka potwierdziła chęć pomocy w budowie domu. Za przyznaniem nieruchomości uczestniczce przemawia również fakt, że z nią zamieszkują małoletnie dzieci, a więc jej interes w otrzymaniu nieruchomości na własność w celu wybudowania na niej domu musi być oceniony jako istotniejszy od interesu uczestnika, który na nieruchomości chce wybudować dom dla siebie.

Przechodząc do rozważań nad zarzutami zawartymi w apelacji uczestniczki stwierdzić natomiast należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut dotyczący oceny wpłat dokonanych przez rodziców uczestniczki na spłatę kredytów. Wpłaty te niewątpliwie stanowiły darowizny, a spór dotyczył oceny, czy były to darowizny na rzecz A. F. – jak twierdziła uczestniczka, czy na rzecz obojga małżonków. Zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o., do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił. Wobec tak brzmiącej regulacji prawnej, ocena, czy darowizny pieniężne pochodzące od rodziców uczestniczki były dokonane na rzecz uczestniczki, czy też na rzecz obojgu małżonków do ich wspólności ustawowej, zależy od woli rodziców, jaką wyrażali w chwili dokonywania darowizn. B. K. i S. K. zeznający w charakterze świadków twierdzili, że darowizny były dokonane na rzecz ich córki. Jednakże dogłębna analiza zeznań świadków prowadzi do wniosku, że przedstawione przez nich wyobrażenie co do tego, jaką wolę mieli w chwili dokonywania darowizn, ukształtowało się już po rozpadzie związku małżeńskiego ich córki. W konkluzji zeznań S. K. stwierdził bowiem: „Pomagając córce myślę, że pomagałem całej rodzinie (...). Ja nie przypuszczałem, że te wszystkie wpłaty skończą się katastrofą” (k. 302). Natomiast B. K. zeznała „...my dawaliśmy te pieniądze w dobrej wierze na zakup działki, jako fundamentu małżeństwa.” (k. 154). Powyższe zacytowane fragmenty zeznań przemawiają za tym, że w chwili dokonywania kolejnych wpłat rodzice uczestniczki chcieli wesprzeć oboje małżonków, mając przekonanie, że ich małżeństwo będzie trwałe.

Trafnie natomiast uczestniczka podnosi w apelacji, że materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że darowizna w kwocie 12.300 zł, dokonana przez ojca wnioskodawcy, była przysporzeniem wyłącznie na rzecz wnioskodawcy, oraz że z tej kwoty suma 2.100 zł stanowiła nakład z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny. Przyjmując hipotetycznie, że kwota 12.300 zł stanowiła darowiznę na rzecz wnioskodawcy, brak było jakichkolwiek przesłanek do rozliczenia kwoty 2.100 zł jako nakładu wnioskodawcy na majątek wspólny małżonków. W myśl art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o., tylko wówczas środki należące do majątku osobistego jednego małżonka mogą być rozliczone jako jego nakład na majątek wspólny, jeśli środki te przyczyniły się do powstania konkretnego składnika majątku. Nie ma natomiast podstaw do dokonywania przez sąd rozliczeń środków pochodzących z majątku osobistego jednego z małżonków, jeśli środki te zostały przeznaczone na bieżące potrzeby rodziny. W dacie przekazania przez ojca wnioskodawcy kwoty 12.300 zł, małżonkowie F. spłacili już kredyty zaciągnięte na zakup nieruchomości. Zapewne spłacony był już w tej dacie także kredyt zaciągnięty na zakupu obligacji, gdyż decyzja dewizowa termin spłaty kredytu zaciągniętego w (...) określa na 30 czerwca 2003 r. (k. 142). Należało więc w tej sytuacji przyjąć, że z sumy darowanej przez ojca wnioskodawcy żadna część nie stanowiła nakładu na majątek wspólny.

Przede wszystkim należy jednak stwierdzić, że brak jest podstaw do uznania, że kwota ta stanowiła darowiznę wyłącznie na rzecz wnioskodawcy. Ojciec wnioskodawcy w tytule przelewu kwoty 12.300 zł podał „zasilenie konta syna” (k. 42). Wzmianka o zacytowanej treści nie świadczy o woli dokonania darowizny wyłącznie na rzecz wnioskodawcy, gdyż – co trzeba podkreślić, rachunek był prowadzony na nazwisko wnioskodawcy, a konsekwencją tego faktu była podana przez ojca wnioskodawcy treść tytułu przelewu. Mimo, że rachunek był prowadzony na nazwisko wnioskodawcy, małżonkowie wspólnie dysponowali środkami zgromadzonymi na tym rachunku, traktując rachunek jako wspólny. Aby konkretna wpłata na ten rachunek mogła być uznana jako darowizna na rzecz jednego z małżonków, małżonek ten powinien wykazać, że darczyńca tak postanowił (art. 33 pkt 2 k.r.o.). Wnioskodawca dowodu na powyższą okoliczność nie przedstawił, a ojciec wnioskodawcy zeznający w charakterze świadka nie był na tą okoliczność przesłuchany.

Pozostając w kręgu zagadnień związanych z kwotą 12.300 zł, należy także stwierdzić, że rozdysponowanie przez wnioskodawcę kwoty 10.200 zł za środków majątku wspólnego, bez zgody uczestniczki, było nieważne w świetle art. 36 § 2 zd. 2 i art. 37 § 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania omawianych zdarzeń. Konsekwencją nieważności tych czynności jest powinność rozliczenia się małżonka dokonującego nieważnej czynności prawnej z kwot rozdysponowanych w ramach tej czynności, tak jak dyby kwoty te nigdy nie wyszły z majątku wspólnego. W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca powinien rozliczyć się z uczestniczką płacą na jej rzecz połowę sumy 12.300 zł, bowiem udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. W wyniku apelacji uczestniczki należało zatem zmienić zaskarżone postanowienie w części dotyczącej wysokości spłaty, pomniejszając spłatę zasądzoną przez Sąd Rejonowy o kwotę 6.150 zł, stanowiącą połowę kwoty 12.300 zł. Konsekwencją zmiany wysokości spłaty było zmniejszenie rat miesięcznych.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżone postanowienie oraz oddalił apelacje uczestniczki w pozostałym zakresie, zaś apelację wnioskodawcy w całości (art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Mając na względzie wynik obu apelacji, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania w instancji odwoławczej na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.